GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament przy odbiorze w eksped. mies. gr. 75 kwart. zł. 2,25,
z dost. poczt. wł. koszt. manip. „ 94 „ „ 2,82,
pod opaską w Polsce - - - „ 90 „ „ 2,40,
w agenturach - - - - - - - „ 85 „ „ 2,55.

Wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy. :—: :—:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 89 | Toruń, czwartek 24 września 1925 | Rok 3

Jak socjal-komuniści pojmują raj robotniczy.

Naszą ziemską dolę trudno porównać z rajską sielanką. Choć się niekiedy zdarzą w życiu naszem chwile nawet wesołe i i radosne, to niebawem lada klęska życiowa radość płoszy, a na jej miejsce gorycz powołuje i ból.

A jak się dzieje w życiu człowieka, tak też dzieje się często i w życiu narodów.

Spostrzegliśmy już nieraz, jak to ludzkość smagają rozmaite klęski i plagi, jak wojna, głód i zaraza.

Uderzającem przytem jest objaw, że wszelkie plagi, wszelkie klęski rzucają się szczególnie na słabsze jednostki względnie warstwy społeczne i te najbardziej prześladują. Podobne objawy widzimy zresztą i w przyrodzie, że słabsze istoty podlegają najczęściej chorobom spowodowanym przez pasożyty i drobnoustroje.

Do jednej z takich plag narodów zaliczyć wypada żydostwo, już to jako plaga bezpośrednia już jako **rozsadnik i pośrednik plag i zarazy.**

Wiadomo zresztą, że klęski i plagi przychodzą zwykle w parze. Gdzie zapanuje głód, tam też niebawem zacznie się szerzyć zaraza i różne inne plagi ludzkości. wości.

I żydostwo przynosi też zwykle ze sobą różne inne plagi.

A jedną z takich plag to **socjalizm,** z którym w parze idzie jako stopniowo wyższa plaga **komunizm.** Socjalizm i komunizm we wzajemnym do siebie stosunku, porównują niektórzy z plagami takiemi, jak **głód i zaraza.** Gdzie panuje głód, tam też niebawem zapanuje zaraza, a tak samo **komunizm jest dalszem następstwem socjalizmu. Socjalizm wynaleźli żydzi** obdarzając nim właśnie najuboższe, najsłabsze warstwy społeczeństwa, warstwy niezamożne robotnicze i ludowe.

Żydzi przytem, jak to zwykle czynią szachraje, **przywłaszczali sobie szczytne i wzniosłe hasło opieki nad robotnikiem i warstwą niezamożną i hasło to spaczyli i zfałszowali.**

Opieka nad robotnikiem i ludnością niezamożną, najczęściej wyzyskiwaną **jest bowiem konieczną,** ale Żydzi dostawszy odnośne hasła w swe plugawe ręce pokierowali niemi tak, aby **biedne warstwy społeczeństw żadnej z nich korzyści nie miały.**

Jeżeli zatem tu owdzie socjaliści nawet zdobyli się na jakiś krok pracy dodatniej, to stało się to **wbrew istotnym dążeniom socjalizmu, wbrew istotnym zamiarom twórców i istotnie naczelnych władz socjalistycznych.**

Najlepszym dowodem tego **czysty socjalizm, czyli komunizm,** który wyhodowali główni przywódcy nauki socjalistycznej, gdy socjaliści nieżydowscy pod wpływem opinji publicznej tu i owdzie opierali się zbyt jaskrawej dążności niszczycielskiej.

O komunistach bowiem nie można powiedzieć, aby **poczynili choć jeden krok dodatniej i pożytecznej pracy.** Całe ich dzieło to **zniszczenie, głód, zaraza, pożoga, morderstwa, zbrodnia, barbarzyństwo, ciemnota, najpotworniejsze okrucieństwo i ostatecznie... ludożerstwo.** To jest wyłącznie ich dorobek. To jest ich cechą, to jest owoc ich dążeń, to ich cel.

Nie są to jakieś gołosłowne twierdzenia, albowiem twierdzenia te są oparte na fakcie.

Wystarczy bowiem spojrzeć na Rosję, gdzie bolszewicy pod komendą żydostwa panują od lat wszechwładnie.

W tych dniach wyszła z druku książka, napisana przez Starodworskiego pod tytułem „Sowiecka reforma rolna“, która na podstawie dokumentów i zdjęć fotograficznych pokazuje, do jakiej to nędzy i ostatecznego zdziczenia doprowadzili komunici czyli bolszewicy biedny lud rosyjski. Widzimy tam **obrazki fotograficzne, przedstawiające masowe groby pomarłych z głodu, trupy leżące na polach, rodziców żywiących sę ciałami swych dzieci, oraz resztki ciał, zjedzonych przez ludożerców.**

Ta książka przedstawia komunizm we właściwej postaci, to jest dzieło i dorobek oraz cel żydowskich przywódzców socjalkomunizmu.

Mówimy „cel“, cel świadomy komunizmu, a nietylko jego następstwo, bo oto czego się uczą w Rosji komunistycznej. Niech o tem powie następująca notatka:

Ciekawe dochodzą szczegóły o istniejącej w Mińsku przy ul. Liebknechta szkole rozbrojniczej imienia tow. Unszlichta. Zadaniem szkoły jest przygotowywanie ludzi mogących robić skuteczne **napady zbójeckie na polskie ziemie pograniczne.**

Ostatniemi czasy przyjęto do szkoły 25 oficerów armji czerwonej, wyłącznie komunistów, między nimi 3-ch byłych oficerów armji cesarskiej, przybyłych z **Polski** i 12-stu byłych „komsomolców“ z wyższem wykształ-niem, wszystkich urodzonych w Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie.

Szkoła podzielona jest na dwa kursy: wyższy i niższy. Na pierwszym kursie, który trwa 7 miesięcy, wykładane są zadania i **taktyka band** zbójeckich, drugi kurs trwa 11 miesięcy i zaznajamia słuchaczów **z organizacją band w Polsce i** na Białorusi, wykonywanie wywiadu z akcją rozbojniczą związanych organizacją „władzy na miejscu“, ze sztuką przemawiań, z obchodzeniem się z granatami ręcznemi. Od słuchaczy wymagana jest znajomość języka **polskiego,** szczegółowa znajomość **geografji wschodniej Polski.**

A więc komuniści za zadanie swe uważają zaprowadzić szkołę, w której uczą... **mordu, podpalania** i **niszczenia dobytku zarówno pana czy chłopa.** Zniszczenie, **zbrodnia i śmierć to cel nauki i haseł komunistycznych.** To jego zadania. — Te same następstwa powoduje także zaraza.

Tę to naukę wynaleźli żydzi, aby nią rzekomo uszczęśliwić ludność ubogą, aby dla niej — jak mówią — stworzyć raj. **A jak oni raj ten pojmują, to widzimy na podstawie wspomnianych wyżej stosunków w Rosji i szkół bandycko-rozbójniczych.**

I takim rajem chcą też uszczęśliwić lud i robotnika polskiego.

Lecz o tem pomówimy jeszcze.

Groźba nowej zawieruchy wojennej w Chinach i Azji Mniejszej.

Z Wiednia i Londynu nadchodzą wiadomości o niebezpieczeństwie zbrojnego zatargu między Turcją a Anglją. W Turcji zarządzono częściową mobilizację. Rząd Iraku wysłał do Londynu depeszę, w której domaga się natychmiastowego wysłania wojsk angielskich na granicę Mossulu w obawie że lada chwila nastąpi wypowiedzenie wojny i wkroczenie wojsk tureckich.

Baldwin zwołał natychmiast posiedzenie Rady Ministrów i wyjechał z Chequers do Londynu.

Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się na wstępie położeniem w Chinach. Poseł chiński w Londynie przedstawił krótko obecne trudności pomiędzy władzami chińskiemi i ludnością chińską z jednej strony, a cudzoziemcami z drugiej. Bezpośrednio potem Zgromadzenie przyjęło bez dalszej dyskusji rezolucję, wyrażającą życzenie, aby na przyszłej konferencji w sprawie ceł, która ma się zebrać w Chinach, powstałe konflikty mogły być złagodzone.

Delegacja angielska zwróciła się do Rady Ligi Narodów z prośbą o jak najszybsze odbycie posiedzenia Rady w celu zbadania danych, dotyczących wysiedlania ludności chrześcijańskiej przez władze tureckie w północnej części okręgu Mossulu. Anglja zamierza prosić Radę Ligi o wysłanie na miejsce jednego albo dwóch swoich przedstawicieli w celu sprawdzenia słuszności skarg angielskich oraz ewentualnie tureckich.

Niemcy mordowali jeńców angielskich w Czersku.

Bawiąca w Czersku komisja angielska, zajmująca się wygrzebywaniem trupów angielskich jeńców wojennych, uczyniła straszne i zgrozą przejmujące spostrzeżenie. Oto u przeszło 20 z pośród 64 wydobytych trupów stwierdzono rozbite czaszki zapomocą tępego narzędzia, prawdopodobnie kolby od karabina. Zachodzi tu silne podejrzenie, iż Niemcy potwornie mordowali bezbronnych jeńców wojennych. Żadną inną okolicznością bowiem nie można sobie wytłumaczyć tej masy potrzaskanych trupich głów. Przypuszczenie to potwierdza również dalsze spostrzeżenie, mianowicie jeden z trupów złożone miał ręce nie w krzyż na piersiach, jak u innych, lecz butwiejące kości rąk trzymały się głowy, która była rozstrzaskana, jak gdyby w agonji przedśmiertnej mordowana ofiara rękoma chciała chronić głowę przed morderczemi ciosami. U innego trupa znaleziono w kurczowo ściśniętej ręce metalową łyżkę do jedzenia. W tym wypadku zachodzi podejrzenie, iż zamordowano jeńca przy jedzeniu. Członkowie komisji angielskiej są jednomyślnego zapatrywania, iż wszystkie te ofiary barbarzyństwa niemieckiego zmarły śmiercią gwałtowną z rąk katów niemieckich. Jak wielką była śmiertelność wśród jeńców wojennych w tut. obozie niemieckim, świadczy również fakt, iż z pośród 40 000 początkowo zdrowych jeńców, zmarło w ciągu niespełna 2 lat około 12 000 chłopa. Morzono jeńców głodem, lub, jak to się obecnie potwierdza, ohydnie mordowano.

Trupy jeńców wojennych (Anglików) przetransportowane zostaną nie do Anglji, jak początkowo pisaliśmy, lecz na centralny cmentarz w Poznaniu, aby zaoszczędzić przybywającym odwiedzać groby Anglikom zbyteczne rozjazdy do poszczególnych, rozsianych w byłym zaborze pruskim cmentarzy wojennych.

Obłęd prześladowawczy w Niemczech.

Kwidzyn, dnia 18. 9. 25.

Niemcom w Polsce wołającym w Genewie Morituri te salutant i skarżącym się na rzekome prześladowania należy ustawicznie przedstawiać obrazki z Prus Wschodnich, które dowodzą, że ich rodacy nas nie tylko prześladują, ale że opanowała ich wprost jakaś choroba antypolska, jakiś obłęd, jakaś wścieklizna, która przybiera coraz to większe rozmiary. Doszło u nas do tego, że jakiś Willy Knoblauch (Bruchsche Niederung) ośmiela się pisać w nr. 215 „Elbinger Zeitung“ co następuje:

Nie tylko hrabia Sierakowski i Kazimierz Donimirski są u nas agitatorami polskimi. Są tu nawet na różnych dobrach rzemieślnicy i robotnicy, którzy się do polskości przyznawają. Rząd oświadcza, że Kazimierz Donimirski został wójtem dlatego, ponieważ powiat sztumski przeważnie ludność polska zamieszkuje. Dlaczego się to ścierpi w naszym Faterlandzie, że u nas są jeszcze wioski, w których większość ludności jest polskiej narodowości? **Czy nie należałoby zło usunąć i bezwzględnie ludzi tych wydalić do Polski?** Podejrzana o szpiegostwo hrabina polska dawno znajdować się powinna w więzieniu. Jeżeli ona Komisję kontrolującą przyjmuje w gościnie, natenczas dopuściła się zdrady kraju. Polska w takim wypadku dawnoby coś uczyniła. Czy Michel niemiecki się boi, ponieważ ona jest polską hrabiną? Naczem to zależy, że my podobne pasorzyty u nas tolerować musimy? **Energicznie wszystkich Polaków zwalczać powinniśmy. To nasz obowiązek, którego wypełnienia żąda od nas ojczyzna. Kilku polskich żarłoków już wydalono. Dlaczegoż atoli nie wyrwiemy korzeni. Precz z Polakami, bez różnicy czy to książę lub hrabia, szlachcic, czy też robotnik. My bez nich w Niemczech także żyć możemy.**

Czyż to nie obłęd? Przyznawanie się do polskości jest u tych ludzi zbrodnią. Istnienie ludności polskiej w Prusach Wschodnich jest u nich złem, które bezwzględnie usunąć należy. Cóż nato powiedzą panowie Niemcy w Polsce, którzy w Genewie z okrzykiem „morituri te salutant“ defilowali przed Ligą Narodów? Wyjmijcie panowie Niemcy z oka waszego belkę, a potem dopiero rozprawiać będziecie mogli o źdźble w oku waszego polskiego bliźniego.

Egon.



WYNALAZCA MARIO ANDRUSIANI.

Wiadomości z Polski i ze świata.

OLSKA.

Z konferencji polsko-niemieckiej.

Dnia 21. b. m. przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań w sprawach obustronnej ochrony interesów posiadaczy papierów wartościowych w związku z polskiemi i niemieckiemi ustawami waloryzacyjnemi. Tegoż dnia odbyło się w Min. Skarbu pierwsze spotkanie z delegatami polskimi.

KREDYTY ANGIELSKIE DLA BANKU HANDL. W ŁODZI.

Dowiadujemy się, iż Bank Handlowy w Łodzi, który, jak to przed niedawnym czasem wzmiankowaliśmy, uzyskał w Anglji nowe poważne kredyty, przystępuje obecnie do ich realizacji. Fakt ten dowodzi, jak spokojnie i objektywnie odnoszą się miarodajne angielskie sfery finansowe do starycl i solidnych banków polskich, w przeciwieństwie do szerokich sfer naszej publiczności, które ogarnęła nieuzasadniona panika.

POŻAR ZBIORÓW.

W nocy z 21 na 22 bm. we wsi Pałace powiatu wileńskiego spłonęło 20 stogów zbiorow tegorocznych. Istnieją poszlaki, że powodem pożaru było podpalenie. Prawdziwą przyczynę pożaru ujawni zarządzone śledztwo.

Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy zdarzyła się na lotnisku straszna katastrofa; w wysokości 500 m. dwa lecące naprzeciw siebie samoloty zawadziły o siebie lewemi skrzydłami, w następstwie czego oba runęły na ziemię i potrzaskały się. Obaj piloci zginęli na miejscu; na samolocie typu Albatros leciał por. Głowski z 67 p. p., na aparacie typu Candron plutonowy Wiktorowski z 2. p. l. w Krakowie, obaj byli uczniami pilotami.

W miesiącu sierpniu wynosił wywóz 116 miljonów zł. przywóz 104 miljony. Niedobór za sierpień wynosi więc 12 milj. zł. Jest to wiadomość bardzo pomyślna, jeśli się zważy, że w lipcu niedobór wynosił 86 miljonów, a w pierwszem półroczu br. przeciętnie 70 miljonów miesięcznie. Naprawę tę osięgnięto przez ograniczenie importu i zabiegi około podniesienia eksportu.

OSZCZĘDNOŚCI EMIGRANTÓW BĘDĄ ZABEZPIECZONE.

W związku z zaniepokojeniem społeczeństwa, jakie się ujawniło częściowo we wzmiankach prasowych o grożącej emigrantom polskim we Francji stracie ich oszczędności, złożonych w paryskim oddziale Banku dla Handlu i Przemysłu, Urząd Emigracyjny przy Min. Pracy i Op. Społ. podaje do wiadomości, iż miarodajne czynniki rządowe przywiązują szczególną wagę do tej sprawy i dołożą starań, aby oszczędności emigrantów były zabezpieczone

WYKRYCIE ORGANIZACYJ SZPIEGOWSKICH.

Na terenie ziemi wileńskiej wykryto w ostatnim czasie cztery organizacje szpiegowskie i wywrotowe: organizację szpiegowską litewską w Wilnie, „Rewwojenkomu" (komitetu rewolucyjno - wojskowego) w pow. duniłowskim, „Komsomołu" (młodzież komunistyczna) i białoruskiego Centr. komitetu partji komunistycznej.

GDAŃSK.

HEIMATDIENST PROTESTUJE.

W środę dnia 23 b. m. odbędzie się w Gdańsku na Rynku Długim zgromadzenie pod gołem niebem celem zaprotestowania przeciw orzeczeniu Rady Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. Zgromadzenie to zostało zwołane przez gdański heimatdienst, który zmobilizował do tej akcji również wszystkie robotnicze organizacje i związki zawodowe.

LITWA.

DYMISJA GABINETU LITEWSKIEGO

Łotewska agencja telegraficzna donosi z Kowna: Dziś o godz. 9-ej rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie litewskiej Rady Ministrów. Omawiano sytuację, wywołaną tem, że ważne instrukcje dla delegacji litewskiej do rokowań z Polską nie doszły na czas do Kopenhagi.

Delegacja, podpisując protokóły rokowań, poszła dalej, niż pozwalał punkt widzenia Rady Ministrów. W związku z tem omawiano prośbę o dymisję, zgłoszoną przez ministra spraw zagranicznych Czarneckisa. W rezultacie dyskusji gabinet postanowił podać się w komplecie do dymisji. Natychmiast po posiedzeniu prezes Rady Ministrów Petrulis złożył Prezydentowi Państwa oświadczenie o dymisji gabinetu.

CZECHY.

O traktat rozjemczy polsko-niemiecki.

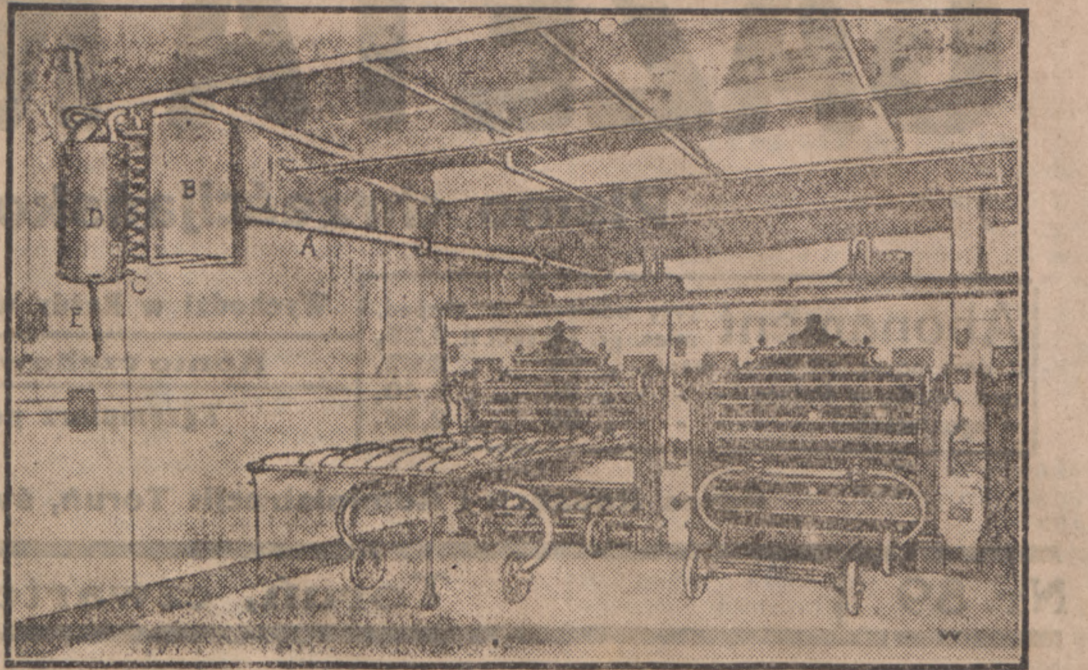
W dniu 20 września poseł republiki czechosłowackiej złożył deklarację, wyrażającą gotowość rządu Czechosłowacji podjęcia rokowań z Niemcami o traktat rozjemczy. Deklaracja ta wywołała bardzo żywe zainteresowanie kół politycznych i prasy. Dzienniki stojące blisko kół rządowych widzą w deklaracji posła czeskosłowackiego krok formalny będący wstępem do zapowiedzianych rokowań z sąsiadami wschodnimi Niemiec.

„Kurj. Warsz." donosi, że oświadczenie rządu czechosłowackiego zrobiło w prasie niemieckiej wielkie wrażenie, ponieważ prasa ta przypuszcza, że za Czechosłowacją wystąpi Polska z taką samą notą i że oba rządy działają tu w porozumieniu, które rozciąga się również i na Francję.

NIEMCY.

NIEMCY KARZĄ LOTNIKA FRANCUSKIEGO.

Dzienniki donoszą, iż władze niemieckie nałożyły na lotnika francuskiego Costesa 126 000 franków kary pod pozorem, że na znalezionych przy nim mapach wytknięta była droga, wskazująca o zamiarze przelotu nad Niemcami.



SENSACYJNY WYNALAZEK.

Alkohol z pary.

Włoski inżynier Mario Andrusiani zbudował aparat, zapomocą którego jest możliwe, z pary, powstającej przy wypiekaniu chleba, uzyskać wysokoprocentowy alkohol, a mianowicie według doświadczeń z 100 kg. wypiekanej mąki 1 l. alkoholu 60—85-procentowego. Wynalazek ma największe znaczenie dla gospodarki, gdyż ziemniaki będą mogły być zużytkowane wyłącznie celem wyżywienia ludzi i zwierząt. Powyższa ilustracja przedstawia **nowowynaleziony aparat** pracujący w jednej z wielkich piekarń berlińskich.

Jak Żydzi zamydlili gospodyniom oczy.

Od dłuższego czasu handel domokrążny niemałą czyni konkurencję handlom stałym po miastach i na wioskach. Tak zwani „Pyndlarze" chodzą lub jeżdżą po wioskach, wstępując do każdego i gorliwie zalecając swój towar. — Tak pewnego razu odwiedziło trzech „pejsatych obywateljów" niemałą wioskę powiatu toruńskiego. Towar swój rozwozili „elegancką" furmanką zaprzężoną w „szkieletnego" konia. Sprzedaż mydła była ich specjalnością. Żydowskim sprytem wmawiali ludziom dobroć swego towaru i w krótkim czasie rozprzedali cały swój zapas, robiąc przytem „czysty interes". — Odjechali. — Po kilku dniach nieprzezorne gospodynie zaczęły mydło to używać. Lecz jakież rozczarowanie nastąpiło, skoro spostrzegły, że mydło tak zachwalane warte jest jedynie wyrzucenia na śmietnik.

Żydzi zamydlili oczy porządnie! Wykradli poprostu ciężko zapracowane przez ludność złote i wrócili do swych „obywateljów" na „Nalewki" z pełnemi sakwami. Mamy tu jeden dowód więcej na to, że towar kupiony razem z „fiołkowym zapachem czosnku" od Żyda, wprawdzie cośkolwiek taniej, nie wart pożądania choćby nawet gratis.

Ci domokrążni Żydzi — to zapewne „kwatermistrze" szukający w naszych dzielnicach zachodnich stałego oparcia dla swoich i otumanienia ludzi, którzy ich dotychczas wcale jeszcze nie znali. Trzymajmyż się zatem hasła: „Swój do swego". Chrońmy nasze miasta i wsie przed zażydzeniem.

Żyd był naszym wrogiem — jest — i na pewno zostanie. Grzech. Z-o.

STAN BEZROBOCIA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Bezrobocie w okręgu Bielska stale wzrasta z powodu redukcji pracy w fabrykach sukna i innych. Stan faktyczny bezroboczych na dzień 10 września wynosił 1638, a obecnie 1980, z czego widać pogarszanie się sytuacji. Ogólna liczba zarejestrowanych i niezarejestrowanych bezroboczych, wszelkich kategoryj na terenie okr. Bielska wynosiła z dn. 19 bm. 1950 osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Białej zarejestrowano i uprawniono do pobierania zasiłków 1200 osób. Remanent poszukujących pracy pozostających w ewidencji P. U. P. P. w ostatnim tygodniu wynosi 1330

W ubiegłym tygodniu dzięki staraniu tutejszego Zarządu O. F. B. zdołano wyekspedjować około 50 robotników do Francji — (górników i rolników). Jest nadzieja wysłania do Francji większej ilości robotników z początkiem października rb.

Poważniejsze fabryki jak Czeczowiczka w Andrychowie i wiele innych zredukowały godziny pracy tygodniowej do 60 proc.

NOWY ŚWIĘTY POLSKI.

Jak donoszą z Rzymu, toczący się od dłuższego czasu proces kanonizacyjny arcybiskupa gnieźnieńskiego Bogumiła został zakończony z tym wynikiem, że Kościół zalicza odtąd Bogumiła w poczet świętych. Św. Bogumił jest jedną z najpiękniejszych postaci XII. w., fundator kościołów i klasztorów.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

KOLLOKACJA

(Uposażenie.)

(Ciąg dalszy).

— Nie zechcesz? nie zechcesz? któż o tem mówi, że nie chcę? — odpwiedział, kiwając pobożnie głową. Jakbym ja nie chciał przysłużyć się tak zacnej damie, jak pani? Uczucia chrześcijańskie każą nieść pomoc sąsiadom; głos silny podnosi się w sercu za każdym, kto się do mnie ucieka; to też robię, co mogę, bo u mnie sumienie przedewszystkiem. Niech pan komisarz pani rozpyta się u biednej szlachty Czaplinieckiej, jak gotów jestem każdemu dogadzać, choć nie wdzę, skądby się mogli niektórzy z nich uiścić. Ale ja na to nie uważam, ryzykuję, bo mała strata mnie nie zuboży, a nie spałbym spokojnie, gdyby sąsiad wyszedł odemnie z zasmuconą twarzą. Ale tym razem, mimo najgorętszej chęci — dodał, głęboko wzdychając, — dogodzić pani nie mogę.

— Dlaczego ja jedna mam być wyłączona z liczby tych sąsiadów, którym pan prezes tak chętnie niesiesz pomoc?

— Dlaczego? — odpowiedział, kręcąc palcami — dlatego, żeś pani bogatsza odemnie. Obowiązek sumienia każe mi być gotowym do wsparcia tych, co rzeczywiście potrzebują, a nie tych, co mają nadto.

— Ale czyż ja mam nadto? mój komisarz mówił mi, że gotowizny nie mamy wcale, a pożyczyć teraz niema u kogo.

— A! pani komisarz — odpowiedział, dając wolniejszy obrót palcom. — Ja komisarza nie mam i sam wiem dobrze, przejrzawszy swoje rachunki, że czekać nie mogę. Komisarz to rzecz ładna i dobrze brzmi, alem ja wyrzekł się tej wystawy, sam gospodaruję i sam wchodzę we wszystko, i widzę to doskonale, że oblig zakładowy skończony, że i na innych skryptach procentów kilkadziesiąt tysięcy, że tracę dużo na pani, obywatelce dwa razy bogatszej odemnie, i krzywdę robię biednym, z których niejednemu mógłbym łzy otrzeć. Komisarz by mi tego wszystkiego nie powiedział, bo co jemu do mojej duszy, i coby mu to szkodziło, że, robiąc ulgę pani, obciążyłbym się śmiertelnym grzechem. Niech mnie Pan Bóg od tego uchowa! u mnie sumienie przedewszystkiem.

Widziała pani Włodzimierzowa grubą i niezgrabną hipokryzją; ale, nie chcąc irytować prezesa, udała, że tego nie spostrzegła, i rzekła, przyciąwszy wargi:

— Mnie się zdaje, że sumienie powinnoby panu cokolwiek powiedzieć i za wdową, która sama rady sobie dać nie może i którą zapewne oficjaliści oszukują.

— Jezus Marja! — syknął prezes. — Wdowa! wdowa! wszak pani jesteś kobietą i Polką, a to wiadomo, że polskie panie, kiedy chcą, to mają dziesięć razy więcej rozumu, i charakteru od nas. Gdybyś pani się chciała zająć, tobyś wiedziała, że panią durzą, że pożyczają bez potrzeby, że obiecują pani opłatę długów wtenczas, jak ceny się podniosą; a ja pani powiadam, że jak się doczekamy wysokich cen, to wtenczas pani powiedzą, że niema nic do sprzedania, bo ziarno myszy zjadły, a wódka wyschła ze szczętem.

— Pan prezes przestraszasz mnie. Mój komisarz wcale mi tego nie mówił.

— A! pani komisarz! — odpowiedział. — Ja komisarza nie mam, i panibyś dobrze zrobiła, żebyś go także nie miała. Ale to nie moja rzecz; ja tylko to wiem, że czekać nie mogę.

— Poradźże mi pan, co mam robić?

— Najmędrsza rada pochodzi od własnego rozumu — odpowiedział prezes. — Wszak pani masz dorosłego syna, który mógłby być gospodarzem, kiedy sama pani nie chcesz być gospodynią.

— On taki delkatny i ma inne widoki — odpowiedziała pani Włodzimierzowa.

— Jezus Marja! — rzekł, podnosząc głowę — szlachcic polski jest za delikatny do roli, do gospodarstwa? A do czegóż onprzeznaczony? Czy nie do tego, żeby leżał w aksamitnym szlafroku na jedwabnej sofie i czytał francuskie książeczki?

— Sądzę — rzekła, czerwieniąc się od niecierpliwości — że wychowanie mojego syna do intersu naszego nie należy.

— Tak i ja sądzę — odpowiedział, kręcąc zwolna palcami i patrząc w sufit — dlatego zechcesz mi pani stanowczo odpowiedzieć, czy mi w tym tygodniu przyślesz pieniądze, czy nie?

— Skądże ja wezmę, kiedy mi mówią, że niema?

— To już nie moja rzecz — odpowiedział i patrząc z ukosa na znękaną kobietę, dodał: — Obowiązek sumienia nakazuje mi nie marnować posagu mojej córki i zabezpieczyć i tę jego cząstkę, którą mam u pani, procedurą sądową i opieką praw.

— Panie prezesie! — rzekła wreszcie z westchnieniem pani Włodzimierzowa — czy nie moglibyśmy tego interesu innym sposobem załatwić?

— Jakże to? — odpowiedział, zastanowiwszy obrót swych palców i słuchając z uwagą. — Pani może, zamiast gotowizny, chce mi dać bankowe bilety? i owszem, ja je przyjmę.

— Gdybym je miała, dawnobyś pan był zaspokojony — rzekła dumnie pani Włodzimierzowa.

— To wielka szkoda, że pani ich nie masz — odpowiedział zimno, i znowu umilkł, czekając, co powie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W poprzednim numerze

wyłuszczyliśmy powody, dlaczego nam zależy tak bardzo na popieraniu naszego pisma.

Na popieraniu czytelników zależy zresztą każdemu pismu. Inne pisma, droższe mogą sobie jednak pozwolić na inny sposób agtacji. Ale agitacja kosztuje dużo pieniędzy i dlatego wydawnictwa, posiłkujące się kosztowną agitacją muszą być droższe.

Nam zaś chodzi o to, aby gazeta nasza była tania, tak tania, by się nprwdę mogła znajdować w każdym domu polskim.

Pomimo więc, że ceny na papier i koszta druku podniosły się **bardzo znacznie,** a niektóre inne wydawnictwa **przedpłatę podniosły o wiele wyżej, my podwyższyliśmy ją tylko o 15 groszy na miesiąc.**

Czynimy to atoli w nadzeii, że czytelnicy nasi odpowiednio do dobrych naszych chęci **nietylko sami pozostaną nam wierni, ale też gorliwie zabiorą się do zjednywania nam nowych czytelników** z powodów, podanych w numerach poprzednich.

Jak zamawiać gazetę, stali nasi czytelnicy już wiedzą. Świeżych trzeba pouczać i im w załatwieniu sprawy tej pomódz. W ziemiach byłego zaboru pruskiego t. j. na Pomorzu, w Poznańskiem i Górnym Śląsku wystarczy wypełnić załączone kwity (miesięczny albo kwartalny) i oddać listowemu (do 25 b. m.) lub w urzędzie pocztowym, w innych dzielnicach Polski **najlepiej posłać pieniądze przekazem, który dołączyliśmy do gazety i podać nam adresy przedpłacicieli.** Najlepiej rzecz się załatwi w ten sposób, że **kilku zamawia gazetę razem.** Czytelników naszych prosimy więc, zwłaszcza tych, którzy są lepiej obeznani z temi formalnościami, aby **spotykając się ze swymi znajomymi, zapytali się ich, czyby nie mieli chęci zaabonowania „Gazety Narodowej"** i przesłaniem przedpłaty się zajęli. Przesyłka pieniędzy przy pomocy przekazu na P. K. O. („Gaz. Narod." ma konto czekowe P. K. O. 200 695) **nic nie kosztuje.**

Już tylko kilka dni do 1-go października, prosimy więc nie zapominać o tej sprawie i odnowić przedpłatę zawczasu.

URODZAJE WE WŁOSZECH.

Urodzaje włoskie są w tym roku na ogół dobre, zboża udały się znakomicie, zbiór oliwek jest słabszy. Urodzaj pszenicy obliczany jest na 62 miljony centnarów metrzycznych, żyta 1,700,000 jęczmienia — 2,670,000, owsa—6.680,000, fasoli — 4.800.000, wina na 42 miljony hektolitrów, kukurydzy — 22,5 milj. centn. metr., ryżu — 5.100,000. Wobec słabej konjunktury cukrownictwa, buraków cukrowych zasadzono w r. b. znacznie mniej. Zbiór konopi przewyższa znacznie zbiory zeszłoroczne.

O wypłatę rent dla emerytów wojennych z 1870/71, 66 i 64 r.

Od dłuższego czasu dochodzą nas skargi ze strony weteranów, że nie wypłaca im się należnych rent.

Ludzie ci pobierali przed wojną 10 mk. miesięcznie czyli 120 marek rocznie.

Wskutek dewaluacji renty te spadły do zera i przez pewien czas rent wcale nie wypłacano. Dopiero na skutek zabiegów kół sejmowych renty te zwaloryzowano na 12 zł miesięcznie od 1-go października 1924 roku.

Jednakże wielu emerytów jeszcze dotąd rent nie otrzymuje, a są to przeważnie ludzie niezamożni, znajdujący się w największej biedzie, zwłaszcza na Kaszubach jest takich bardzo wielu.

Dopóki te renty wypłacała Pomorska Izba Skarbowa, sprawy te były jako tako załatwiane, ale od czasu, gdy wypłaty te przekazano Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu, wszystko stanęło na martwym punkcie. Gdy się ktoś osobiście (bo na pisemne upomnienia nie daje się odpowiedzi) uskarży, to mówi się, że emeryci są sobie sami winni, ponieważ nie wypełniają formalności.

Jakie to są formalności?

Otóż, Pomorska Izba Skarbowa w Grudziądzu zawiadomiła interesantów, że akta w sprawie pobierania renty wojennej zostały przesłane Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu, dokąd należy dostarczyć zaświadczenie właściwej władzy administracyjnej I instancji (starostwa) co do posiadania obywatelstwa Państwa Polskiego w myśl art. 2 względnie 3 ustawy z dnia 20-go stycznia r. 1920 o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 44) i we wszystkich sprawach, dotyczących renty wojennej zwracać się na przyszłość tylko do tej Izby.

Później Wielkopolska Izba Skarbowa w Poznaniu w jednem z pism, wychodzących w Grudziądzu, a najmniej czytanem na Pomorzu, ogłosiła, aby emeryci nadesłali następujące dowody:

1. książkę płatniczą względnie dekret przyznania,
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego z podaniem daty urodzenia,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo niezamożności,
5. zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji, że nie zajmuje żadnego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej oraz że nie pobiera zaopatrzenia emerytalnego. Ponieważ wypłata rent została od nadesłania powyższego uzależniona, a bardzo nikła

ilość interesowanych czytała to ogłoszenie, skutkiem czego nie nadesłała wyżej wymienionych dowodów i dlatego renty nie otrzymuje.

Wielkopolska Izba Skarbowa Wydział VI Emerytur i Rent w Poznaniu przy ulicy Bukowskiej 25 uznała później za wskazane, zwrócić się indywidualnie do każdego emeryta o nadesłanie potrzebnych dowodów.

Ponieważ jednak załatwienie tej sprawy poruczono jednemu tylko pracownikowi, nie dając mu siły pomocniczej, sprawa ta postępuje bardzo powoli naprzód; jako fakt podaje się, że z samego Pomorza jest ogółem 3000 spraw, z których załatwiono dotąd 600.

Zalecałoby się, aby kierownictwo Wydziału Emerytur i Rent przy Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu zechciało lepiej rzecz zorganizować i tem samem przyśpieszyć załatwienie tej palącej sprawy.

Pragnąc, aby emeryci już wcześniej załatwili swe formalności w stosunku do Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu Wydział Emerytur i Rent prosimy o nadesłanie pod jej adresem następujących dowodów:

1. książkę płatniczą względnie dekret przyznania,
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego z podaniem daty urodzenia,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo niezamożności,
5. zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji, że nie zajmuje żadnego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej, oraz, że nie pobiera zaopatrzenia emerytalnego.

Pisma lokalne uprasza się o przedrukowanie powyższej notatki, aby wiadomość niniejsza dotarła jak najszybciej do każdego zakątka Pomorza w którym ostatnie dni swego żywota spędza biedny emeryt wojenny. S—k.

Stosunki sądowe w państwie proletarjackim.

Olbrzymi proces odbywający się w Charkowie ujawnił niesłychane skandaliczne stosunki w sądownictwie sowieckiem. Oskarżonych jest dziewięciu sędziów, ośmiu adwokatów i znaczna liczba niższych urzędników sądowych, ogółem 92 osoby. Oskarża ich się o łapownictwo i nadużywanie władzy.

Śledztwo wykazało, że w niektórych sądach obwodowych nie było ani jednego urzędnika, nie biorącego udziału w tych machinacjach od przewodniczącego sądu aż do ostatniego pisarka. W jednym wypadku stwierdzono, że „sędzia" utrzymywał cały szereg agentów, którzy „pertraktowali" z oskarżonymi i po prostu sprzedawali wyroki uwalniające lub bardzo łagodne. Przeważnie chodziło o wyroki w sprawach o tajne pędzenie wódki, lecz zdarzały się wypadki uwalniania za pieniądze oskarżonych o ciężkie zbrodnie. Inni sędziowie woleli bezpośrednio umawiać się z oskarżonymi co do wysokości łapówki.

Za otrzymywane w ten sposób sumy prowadzili sądownicy sowieccy życie luksusowe i urządzali wspaniałe uczty.

Kiedy ostatecznie po wykryciu afery wydano rozkaz aresztowania całej szajki, trzech sędziów przydybano na nocnej pijatyce ze znanymi zbrodniarzami.

DOBRA ODPOWIEDŹ.

Chory do lekarza: — Wezwałem pana, ale przyznam się, że doktorom nie wierzę.

Lekarz: — To nic nie szkodzi; przecież weterynarz leczy osła — choć on także mu nie wierzy.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ.

Czwartek	Piątek	Sobota
24	25	26
Gerarda B.	Władysł. Kr.	Józefata B

—* **Wolne miejsca pracy.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Toruniu ma wolne miejsca dla 3 elektromonterów na motory spalinowe. 2 kucharek na majątek, 8 służących do gospodarzy, 2 pomocników szwajcarskich, 1 biuralistki ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej 1 dentysty technika na stanowisko samodzielne, 46 robotników i robotnic do kopania kartofli, 5 stolarzy obeznanych z pracami budowlanemi młynarskiemi.

Poszukują pracy optanci z Niemiec: 1 palacz, 1 murarz, 11 robotników fabrycznych. Wyczerpujących informacyj udziela Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przy ul. Szpitalnej 6. w godzinach urzędowych od 8,30 do 3-ej po południu.

—* **Odszkodowanie dla pracowników fabryk wyrobów tytuniowych.** Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 83 poz. 569, zawiera ustawę uzupełniającą do ustawy o państwowym monopolu tytuniowym. W myśl tego uzupełnienia wszyscy pracownicy, którzy byli zatrudnieni w dniu 25 kwietnia 1924 r. w fabrykach tytuniowych, zamkniętych następnie przez rząd, otrzymują z dochodów monopolu tytuniowego odszkodowanie w wysokości sześciomiesięcznego pełnego zarobku z potrąceniem wypłaconych już odszkodowań i zarobków, nie dosięgających pełnego sześciomiesięcznego zarobku.

Na zasadzie tej ustawy wszyscy pracownicy dawnych fabryk tytuniowych powinni zgłosić się przez miejscowy Urząd Akcyz i Monopoli do Dyrekcji Monopolu Tytuniowego o wypłacenie im przewidzianego odszkodowania.

—* **Nagrodzona pilność.** Dowiadujemy się, że trzej uczniowie mistrza stolarskiego p. Konkolewskiego z ul. Żeglarskiej otrzymali na wystawie grudziądzkiej nagrody za wystawione tam prace uczniowskie. I tak uczeń Ignacy Sobierajski otrzymał zegarek srebrny oraz dyplom. Piotr Sakierski dyplom, i najmłodszy, bo od roku zaledwo praktykujący uczeń Józef Nalaskowski otrzymał list pochwalny.

** **Ostrzeżenie.** Dochodzą nas wiadomości, jakoby agent Towarzystwa Ubezp. „Silesia" niejaki p. A. przy werbowaniu gospodarzy do ubezpieczania się w Towarzystwie Ubezpieczeń „Silesia" powoływał się na mandat otrzymany od Pomorskiej Izby Rolniczej.

Przestrzegając rolników, wyraźnie zaznaczamy, że Pomorska Izba Rolnicza nie ma z Tow. Ubezp. żadnej styczności i że nikomu mandatu takiego nie udzielała.

Pomorska Izba Rolnicza.

Wiadomości z Chełmży.

□□ **Niezbyt czułym małżonkiem** okazał się rolnik Odsłoń z Bezdowa. Przed rokiem nastąpiło po dość nieszczęśliwem małżeńskiem pożyciu, rozłączenie się małżonków. Żona stęskniwszy za swą dawniejszą zagrodą, przyjechała do swych byłych sąsiadów państwa Bukowskich, o czem Odsłoń się dowiedziawszy, wdarł się gwałtem z rewolwerem w ręku do ich domu i oddał do swej żony kilka strzałów, z których jeden ugodził panią O. w nogę. Po rozbrojeniu szaleńca, odprowadzono go na posterunek, gdzie spisano protokół i sprawę oddano do prokuratorji.

□□ **Anglicy handlujący** materjami na ubrania znikli od pewnego czasu z widowni chełmżyńskiej. Pożądany ten fakt jest wynikiem starań miejscowej pol. państw., która nad legitymacjami osobistemi i uprawnieniami do prowadzenia handlu domokrążnego, przeprowadzała dokładną kontrolę. Widocznie kontrola ta była owym Anglikom niedogodną.

Wartoby było podobną kontrolą otoczyć wszelkie inne handlujące figury z pod ciemnej gwiazdy, których coraz więcej do naszego miasta przybywa.

WIEŚCI Z BRODNICY I OKOLICY.

Ks. biskup Klunder przybył do Jabłonowa witany przez ludność bardzo serdecznie. Po południu tegoż dnia odbyło się bierzmowanie a wieczorem odjechał ks. biskup do Nowegomiasta

CZY NARESZCIE ZAMKNĄ SZULERNIĘ?

Gdańsk. W nr. 246 z 8 bm. „B. Z. am Mittag" ukazała się wiadomość telegraficzna z Wiednia, donosząca, jakoby jakaś sopocka grupa finansowa zamierzała urządzić w Budapeszcie, mieście stolecznem Węgier, szulernię. W sprawie tej jedna z frakcyj wniosła do sejmu gdańskiego interpelację, domagającą się, by senat stwierdził prawdziwość tej wiadomości, gdyż zachodzi możliwość, że tym sposobem szulernia zamierza uprzedzić władze w zamknięciu jej. nie wypełniając także swoich obowiązków tutejszych. Wkońcu zapytują się interpelanci, czy senat zamierza wreszcie wykonać kilkakrotne uchwały senatu i sejmu i zamknąć szulernię, a dla zabezpieczenia zobowiązań tutejszych skonfiskować urządzenie szulerni i pieniądze. Komisja prawna sejmu gdańskiego zabrała w kwestji powyższej także głos, gdyż uchwaliła rezolucję, domagającą się od sejmu powzięcia uchwały, na mocy której zamkniętoby szulernię sopocką, szkodzącą w wysokim stopniu powadze Wolnego Miasta.

ŚWIĘTO POLICJI.

Warszawa. Uroczystość obchodu 10-lecia własnej polskiej Straży Bezpieczeństwa rozpoczęła się od służby Bożej w katedrze. Po Akademji w wielkiej sali Ratusza, nastąpił pochód przy pochodniach, uroczyste przyjęcie przez p. Prezydenta Rzplitej w Belwederze, a nakoniec raut w Ratuszu.

W poniedziałek wczesnym już rankiem, formował się wielki pochód, znów nabożeństwem rozpoczęty. Od 9 rano napływać zaczęły do odpowiednio na przyjęcie przygotowanego parku Sobieskiego, całe tłumy publiczności. Lożę środkową zajął p. Prezydent Rzplitej, a po jego prawicy zasiedli członkowie Senatu i Sejmu, przedstawiciele Rządu, ciało dyplomatyczne itd.

Ołtarz polowy przybrano pięknie zielenią; celebrował ks. biskup Gall, w asyście licznego duchowieństwa. Poza ołtarzem stanęły, uroczyście przybrane oddziały policji pieszej, konnej i cyklistów. Grupę dawniejszych członków b. Straży Obywatelskiej rozróżnić było można po czerwono - białych opaskach na ręku. Podczas podniesienia sprezentowano broń. Po skończonej Mszy św. o 11-ej, oddziały b. Straży i policji odbyły defiladę. Na wstępie p. Prezydent Rzplitej, otoczony swą świtą, przyjął raport od komendanta Czyniowskiego.

W południe delegacja b. Straży Obywatelskiej złożyła wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 8-ej wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie „Zygmunta Augusta" T. Joteyki, poprzedzone przemówieniem p. Zdzisława Lubomirskiego, który przypomniał dzieje 10-letnich prac nad organizacją służby bezpieczeństwa w Polsce i oddał hołd wysokiemu poczuciu obywatelskiemu ożywiającemu Policję Państwową. Na przedstawieniu obecni byli: p. Prezydent Rzeczypospolit. z małżonką, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Rząd z Prezesem Rady Ministrów p. W. Grabskim na czele, członkowie ciała dyplomatycznego oraz liczny zastęp wybitnych przedstawicieli władz i organizacyj społecznych oraz świata politycznego i dziennikarskiego.

KONTROLA REZERWISTÓW I POSPOLITEGO RUSZENIA.

Warszawa. W dniach między 15 października i 15 grudnia ma się odbyć w całem państwie, zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zebranie kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia. W poszczególnych okręgach będą powołana specjalne komisje kontrolne. Na terenie Warszawy urzędować będzie 12 komisyj. Przeglądowi podlegać będą wszyscy rezerwiści do lat 40-u włącznie i wszyscy pospolitacy do lat 50-u włącznie. Kontrola nie obejmuje oficerów.

POMNIK POWSTAŃCÓW 1863 r.

Cieplin, pow. Kolno. Odbyło się tutaj uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie bohaterów z 1863 r., podległych pod Cieplinami. W czasie uroczystości kompanja 37 p. p. dała 3-krotną salwę, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy, zaś chóry odśpiewały „Rotę". Następnie odbyła się defilada wojska, straży ogniowej, straży leśnej. Defiladę przyjął mjr. Lisecki z p. starostą Wilskim.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Białystok. Władze bezpieczeństwa w Białymstoku przeprowadziły 15 bm. na terenie województwa białostockiego dalszą likwidację organizacji komunistycznej. — Akcja władz bezpieczeństwa objęła głównie powiaty bielski i wołkowyski. Aresztowano ogółem około 170 osób z bardzo obciążającemi ich dowodami. Do wszystkich zatrzymanych zastosowano areszt prewencyjny.

PRZEDSTAWIA SIĘ.

Jestem pan Szlag, czy mogę pana w domu trafić?

Dział gospodarczy.



Zbiór i zużytkowanie owoców.

We wrześniu wypada także główny zbiór owoców: jabłek, gruszek i śliwek. Śliwki węgierki można otrząsać bez obawy obicia, natomiast trzęsienie jabłek i gruszek jest złym zwyczajem. Owoce choć trochę otłuczone, już się nie dają przechować długo, gniją bowiem bardzo prędko. Jeszcze gorszem niż trzęsienie jest obijanie kijem drzew, przyczem nietylko owoce się kaleczy, ale i gałązki owocowe drzew się łamie. Drzewo takie otłuczone i obłamane potrzebuje parù lat odpoczynku, aby na nowo obficie rodziło.

Wszystkie zatem większe, lepsze owoce, które mają iść na sprzedaż, powiny być obierane ręką z drabinki lub zapomocą stosownego obieracza, umocowanego na tyce.

Zużytkowanie owoców jest wielorakie. Gdzie są lepsze odmiany owoców w większej ilości, tam korzystnie sprzedawać można, wysyłając razem wagonami do miast większych. Kółka rolnicze znowu nadują się do tego, aby w takiej sprzedaży pośredniczyć. Zagranicą potrzebują znacznych ilości owoców do wyrobu jabłecznika i chętnie większe ilości jabłek kupują.

I u nas wyrób jabłecznika mógłby przynieść niemałą korzyść, gdy przy obfitym urodzaju owoców niewiadomo, co z nimi zrobić. Jabłecznik jest zdrowym i smacznym napojem, lepszym zawsze niż liche i fałszowane wino. Wyrobu jabłecznika łatwo się nauczyć, a narzędzia potrzebne jak młynek do gniecenia jabłek, prasa do wyciskania soku i kadzie albo beczki dla zaczynania są dla jednego wprawdzie za drogie, ale na wspólny użytek mogą być zakupione łatwo. Drugim sposobem zużytkowania wszystkich owoców, a szczególnie śliwek w okolicach podgórskich, jset suszenie. Suszenie dymne na takich suszarniach, jakie są po największej części po wsiach, daje owoc zadymiony, niesmaczny, posiadający małą wartość. O wiele lepiej płacą za śliwki, suszone bez dymu, na gorącem powietrzu, w stosownych suszarniach. Suszarnie takie, poprawne są rozmaitej wielkości. Większe można kupować na spółkę, aby suszyć znaczne ilości iwoców na sprzedaż, ale są i małe suszarnie, które dadzą się ustawić na każdej domowej kuchni; najwięcej polecenia godne są suszarnie geisenheimskie. Wyrabiają je już w kraju, tak samo dobre a tańsze niż zagranicą.

Do suszenia należy gruszk i jabłka obrać ze skórki, a z jabłek powykrawać środki, porzekrawać na połowę lub na ćwiartki albo plasterki, to się otrzyma towar delikatniejszy i ususzy prędzej. Gruszki najlepiej suszą się poprzednio lekko w wodzie obgotowane w skórce. Suszyć należy stopniowo przy gorącu niezbyt silnem, aby nie spalić, co się zdarza często przy suszeniu w piecu chlebowym zbyt gorącym; najstosowniejsze ciepło jest około 60 stopni (na 100 stopniowym termometrze). Suszarnie takie nadają się doskonale także do suszenia różnych warzyw na użytek w zimie lub na sprzedaż. Młoda marchewka, pietruszka, młody groszek zielony, pomidory czyli rajskie jabłka poprzekrawane na połowę, fasolka szparagowa w strączkach po osuszeniu dają się długo przechować, a potem rozmoczc—: przez parę godzin, mogą służyć do gotowania na przyprawę do jadła.

Drzewa owocowe w jesieni należy znowu znawozić dobrze gnojówką, nalewajac do dziur około pnia porobionych tak daleko, jak daleko sięga korona. Jest to także czas najsposobniejszy, aby poprzycinać stare i słabo rosnące drzewa. Przez obcięcie osłabionych gałęzi i zbyt długich konarów, drzewa wydają następnej wiosny młode, silne pędy, które po roku lub dwu latach pokrywają się kwiatem i owocem.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY ROLNICZEJ W TORUNIU.

Szkoła Rolnicza Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu rozpoczyna kurs nauk w dniu 1 października br.; kurs ten zakończy się 15 sierpnia 1926 roku.

Nauka obejmować będzie rolnictwo, hodowlę, ogrodnictwo z pszczelnictwem, mleczarstwo, organizację gospodarstw, oraz inne wiadomości, niezbędne dla każdego nowoczesnego rolnika. Lekcje odbywać się będą przy ul. Klonowicza 1 w godzinach od 8,30 rano do 13,20 (do 1,20 po południu).

Do szkoły są przyjmowani synowie rolników i ci, którzy mają zamiar w gospodarstwach rolnych pracować.

Od kandydatów wymaga się: ukończenia 16 lat życia, okazania metryki urodzenia, świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej lub wykształcenia równorzędnego, świadectwa moralności, zobowiązania rodziców lub opiekuna do opłat szkolnych i własnoręcznie napisanego podania o przyjęcie do Szkoły Rolniczej w Toruniu. Nauka jest bezpłatna, uczniowie wnoszą wpisowe w sumie 60 zł. za cały kurs nauki, płatne w 4 ratach.

Przy szkole zapewnione jest mieszkanie dla 10 uczniów, którzy muszą przywieźć ze sobą łóżko, pościel, bieliznę osobistą i pościelową i inne niezbędne dla siebie rzeczy. Dla mieszkańców miejscowości bliskich Torunia i stacji jest dogodny dojazd kolejowy za ulgowemi biletami jazdy.

Adresować podania należy: Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, Sienkiewicza 40 lub zgłaszać się osobiście pod tymże adresem, pokój 7 lub 8.

Każdy dobry gospodarz z pod Torunia, o ile chce zapewnić dobrobyt dzieciom, winien przysłać do Szkoły Rolniczej tego z synów swoich, którego chce osadzić na roli, by posiadł naukę i racjonalne sposoby gospodarowania.

W JEDNYM MIESIĄCU 3 RÓŻNE PODATKI!

W szerokich kołach płatników podatków trwogę wzbudza myśl, że przybliża się termin 1 października, do którego w myśl okólników ministerjalnych zakończony być musi wymiar ostateczny podatku majątkowego. Jak wiadomo, wymiar ten uległ poważnym zmianom na niekorzyść płatników. Okazało się bowiem przy ogólnych obliczeniach wymiaru w całem państwie, że podatek majątkowy da zaledwie ⅓ preliminowanej sumy 1 miljarda. Wobec tego w myśl wydanych specjalnie okólników wymiar dotychczasowy został podniesiony znacznie np. dla rolnictwa o 367 proc. Jak nam wiadomo prace, połączone ze zmianami wymiaru, mają się już ku końcowi.

Z początkiem października zostaną rozesłane nakazy płatnicze do wszystkich płatników, poczem w 30 dni później zacznie się ściąganie podatku. W ten sposób w listopadzie zbiegną się płatności trzech podatków: przemysłowego normalnego, dochodowego oraz majątkowego. Toteż już teraz można przewidywać, że na rynku pieniężnym zapanuje niesłychana ciasnota, która powiększy się jeszcze przez przymusową realizację szeregu wartości w związku z koniecznością uiszczenia podwyższ. znacznie raty podatku majątkowego

SPRAWOZDANIE Z GŁÓWNEGO TARGU NA KONIE, BYDŁO ROGATE I TRZODĘ CHLEWNĄ.

TORUŃ, dnia 17. IX. 1925.
Spędzono na targowicę miejską przy rzeźni 154 koni, 35 szt. bydła rogatego 28 tuczników, 76 warchlaków, 112 prosiąt, 4 kóz

Płacono:

Konie starsze	50—150	zł
„ robocze	150—200	„
„ dobre	350—500	„
„ lepsze i materjał hodowl.	500—650	„
Źrebięta roczne	80—120	„
„ dwuletnie	200—250	„
Bydło rogate:		
Krowy starsze	150—200	„
„ dojne	200—250	„
Jałowice	150—250	„
Trzoda chlewna:		
Tuczniki 50 kg. żyw. wagi	65—72	„
Warchlaki poniżej 35 kg. żyw. wagi	42—48	„
Warchlaki powyżej 35 kg. żyw. wagi	55—60	„
Prosięta za parę	35—40	„
Kozy za sztukę	10—12	„

Odpowiedzi od redakcji.

P. Piotrowski, Drużyny. Musi się Pan zgłosić do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, przesłać dowody na to, kiedy pożyczka była podpisana i załączyć kwit Urzędu Skarbowego, że Pan zgłosił posiadanie pożyczki do konwersji. Wówczas oni obliczą, ile się Panu należy. Wypadnie około 500 złotych. Za kupony stare nic Pan nie dostanie.

Omyłki w druku. W poprzednim numerze na stronie 4 zaszła omyłka przy łamaniu. I tak wiersze od 1 do 9 z góry przynależą do wiadomości o „wypadku w drodze do ślubu“, zaś wiersze 20—22 to ciąg dalszy wiadomości z 3 strony.

Rozmaitości.

RAJ DLA MĘŻCZYZN.

(r.) Angielski podróżny Wiliam Harcourt, członek londyńskiej „Scientyfic Expeditionary Research Association“, powrócił obecnie z dalekiej podróży, w czasie której zwiedzał mało znane wyspy Uruty, na której ludność składa się przeważnie ze samych kobiet. Na jednego mężczyznę przypada tam mniej więcej 10 kobiet, wskutek czego mężczyźni są tam niesłychanie wielbieni i rozpieszani. Mężczyźni nie pracują, ale cały dzień przepędzają na rozrywkach i jedzeniu, a żony starają się o to, aby na stole ukazywały się zawsze smakołyki. Pamiętają o tem, że droga do serca mężczyzny prowadzi przez żołądek. Kobiety na tej wyspie wyspie odznaczają się niezwykłą urodą. Szczególnie mają piękne figury, a usposobienie niezwykle miłe, wesołe, dużo temperamentu, podczas gdy mężczyźni zdradzają oznaki fizycznego i moralnego zwyrodnienia.

DZIENNIKARZ NA TAMTYM ŚWIECIE.

Pewien dziennikarz umarł. Skoro zrozumiał, że już nie żyje, jął się wspinać po liczącej 9.999 szczebli drabinie, aż wreszcie dosięgnął wrót niebieskich. Puka tedy do furty rajskiej.

— Kto tam — pyta sw. Piotr.

— Dusza, która się chce dostać do nieba.

— A czem byłeś za życia?

V Dziennikarzem w. Piotrze.

Przykro mi bardzo, ale dla takich tu niema miejsca. Brama niebios zamyka się z trzaskiem.

Widzi dziennkarz, że w niebie nie poradzi, schodzi tedy po owych 9.999 szczeblach wdół i puka do brami piekiel:

— Kto tam?

— Dziennikarz.

— To żałujemy bardzo, ale piekło już przepełnione. Takich tu nie wpuszczamy.

Dziennikarz odwrócił się, siadł sobie na schodach i założył dziennk.

W dwa tygodnie później miał już gratisowe karty wstępu do nieba i do piekła.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.

Kwit kwartalny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. i man.	Raz.
Gazeta Narodowa	Toruń	Październik Listopad Grudzień	2,25	0,57	2,82

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

....

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie poczty:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.........................., dnia ....

Kwit miesięczny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. i man	Raz.
Gazeta Narodowa	Toruń	Październik	0,75	0,19	0,94

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, przedpłatę ściągnąć przez listonosza

....

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie poczty:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.........................., dnia ....